

NIEBEZPIECZNY DOKUMENT. POSŁANIE DO LUDZI PRACY EUROPY WSCHODNIEJ

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność odbył się w dwóch turach – od 5 do 10 września oraz od 26 września do 7 października 1981 r. w gdańskiej hali Olivia. Zadaniem zjazdu było wybranie władz krajowych, wprowadzenie poprawek do statutu (przerwa między turami była spowodowana głównie koniecznością ich zatwierdzenia w regionach) oraz opracowanie programu Związku.

Do Gdańska zjechało blisko 900 delegatów z całego kraju, którzy obradowali w atmosferze nieco chaotycznej, ale spontanicznej i zupełnie niekontrolowanej demokracji. Tak ją opisywał Waldemar Kuczyński: „Na sali atmosfera typowa dla posiedzeń KKP, tylko kilkakrotnie spotęgowana. Sprawy proceduralne, okresowe łamanie się dyscypliny obrad. Często widać podnieconych delegatów podbiegających do mikrofonu, machających mandatami, by zabrać głos. Ta sala żyje wolnością, młodością, a więc zapalczą i nieuregulowaną”¹. Zbigniew Romaszewski opowiadał w połowie lat osiemdziesiątych: „Czułem się jak w 1918 r., w pierwszym polskim parlamencie. Z całym bagażem opóźnienia historycznego, z brakiem kształtowanej przez stulecia kultury demokratycznej, kultury politycznej [...] kiedy wszyscy chcieli się wygadać po 40 latach milczenia. I mówili rzeczy najrozmaitsze, mądre i głupie. Czasami człowiekiem skręcało. Ciekawe w tym wszystkim było to, że koniec końców, kiedy dochodziło do głosowania, zdrowy rozsądek zwyciężał”². Związkowe zgromadzenie nie tylko uchwaliło poprawki do statutu i wybrało władze NSZZ Solidarność (Komisję Krajową oraz Krajową Komisję Rewizyjną), ale też przyjęło ponad 70 dokumentów. Do najważniejszych z nich należały: uchwała programowa (szczególnie część VI: *Samorządna Rzeczpospolita*), która zawierała wizję demokratyzacji ustroju politycznego oraz uspołecznienia gospodarki³, *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, uchwała w sprawie obrony samorządu pracowniczego⁴ oraz deklaracja I zjazdu⁵.

Najgłośniejszym z nich stało się *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, w którym wyrażono poparcie dla osób walczących o niezależne związki zawodowe

GRZEGORZ MAJCHRZAK

historyk, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN, członek Stowarzyszenia Archiwum Solidarności i Stowarzyszenia Wolnego Słowa. Zajmuje się badaniem aparatu represji, opozycji demokratycznej w PRL (głównie NSZZ Solidarność) oraz stanu wojennego. Autor licznych publikacji; ostatnio wydał książkę *Kontakt operacyjny „Delegat” vel „Libella”* (2009), kończy monografię dotyczącą rozpracowania kierowniczych ogniw Solidarności przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1980–1982.

¹ W. Kuczyński, *Burza nad Wisłą. Dziennik 1980–1981*, Warszawa 2002, s. 169.

² J. Jankowska, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, oprac. A. Friszke, Warszawa 2003, s. 490.

³ *Statut, uchwała programowa z aneksem, dokumenty zjazdu*, Gdańsk 1981, s. 19–61.

⁴ *Ibidem*, s. 93–94.

⁵ *Ibidem*, s. 101.

w państwach bloku wschodniego. Zostało przegłosowane 8 września 1981 r., czyli czwartego dnia pierwszej tury, przy entuzjasmie przytłaczającej większości delegatów. Równie ciepło zostało przyjęte przez obecnych na zjeździe gości. Wywołało za to wściekłą reakcję państw tzw. demokracji ludowej.

Uchwalenie *Postania*

Jego pomysłodawcą był niespełna 32-letni Henryk Siciński, chirurg z Ostrowa Wielkopolskiego, członek Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa NSZZ Solidarność⁶. Tak o tym opowiada: „Pomysł był wynikiem tej atmosfery nagonki, tej historii wytworzonej przez środki masowego przekazu, te działania władz [państwowych – M.K.], to była inspiracja. Nie było [wcześniej – M.K.] żadnych dyskusji. Ja w rozmowie ze Śliwą, podszedłem do niego i ja mu powiedziałem, że właśnie nawiązując do tego, co się wokół nas dzieje, czy nie byłoby sensowne, żeby zjazd akurat właśnie w tych pierwszych dniach pierwszej tury w jakiś sposób odezwał się do innych pracujących. To już nie chodziło o klasę robotniczą, ale w ogóle do jakichś społeczeństw, chociażby tego naszego obozu [socjalistycznego – M.K.]. Więc on mi wtedy zaproponował, żebym ja coś napisał [...] Ja to napisałem chyba w dwóch zdaniach. To były zdania bardzo ogólne, że zjazd [...] nie jest skierowany przeciw komukolwiek, jakimkolwiek interesom, przeciw narodom czy społeczeństwom naszych sąsiadów i krajów. Tam nie było jakiegoś zestawienia my – wy czy kapitalizm – socjalizm, bo absolutnie nie o to chodziło”⁷.

Tekst przygotowany przez Sicińskiego został wybrany przez kaliskich delegatów spośród kil-

ku projektów, których celem było zaznaczenie obecności ich niewielkiego regionu (trzynastu przedstawicieli na zjeździe), i poddany dalszej obróbce⁸. Następnie Bogusław Śliwa⁹ zwrócił się do Zbigniewa Romaszewskiego, którego znał nie tylko z Solidarności, ale również z racji swej współpracy z Biurem Interwencyjnym Komitetu Samoobrony Społecznej KOR (kierowanym przez Zofię i Zbigniewa Romaszewskich). Romaszewski wspomina: „Ponieważ z Kaliszem byłem związany, prowadziłem sprawę prokuratora Śliwy, którego wyrzucono z pracy jeszcze przed Sierpniem (oskarżał milicjanta za zabójstwo), więc on przyszedł z tym do mnie, co ja o tym sądzę. Ja w tym momencie zrobiłem unik. – No wiesz – powiedziałem – takie to, ale ja nie wiem, czy to trzeba uchwałać koniecznie. I wtedy oni [Śliwa i Antoni Pietkiewicz – G.M.] wystartowali z tym do Janka Lityńskiego, który dostał natychmiast straszliwego popędu i parł z projektem do Komisji Wniosków [właśc. Komisji Uchwał i Wniosków – G.M.]. Pożarli się z Kurońem, na całą salę rycieli”¹⁰. Nieco inaczej rzecz przedstawiał Jacek Kuroń we wspomnieniach wydanych w 1991 r.: „Tak więc Śliwa w imieniu Kalisza przyszedł z tą ideą do Jasia Lityńskiego, a Jaś, który był gościem zjazdu, zachował się jak doradca i pomógł zredagować postanie [...] Śliwa wniosek złapał, dorwał się do mikrofonu i projekt ogłosił”¹¹.

Ostateczna wersja *Postania* (przygotowana przez Lityńskiego i Śliwę) została podpisana przez tego drugiego oraz przez wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa Antoniego Pietkiewicza, a następnie przekazana do Komisji Uchwał i Wniosków jako projekt tego regionu. Przewodniczący komisji Tadeusz Matuszyk przekazał ją – wraz z projektem innego postania,

⁶ Biogram Henryka Sicińskiego (autorstwa Grażyny Schlender) można znaleźć na stronach internetowych *Encyklopedii Solidarności* (<http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl>).

⁷ M. Kozłowski, *Bogusław Śliwa. Zarys biografii*, Kalisz 2005, s. 95.

⁸ H. Wujec, *Glossa do „historycznego Postania”*, „Warszawskie Zeszyty Historyczne” 1989, z. 3, s. 109.

⁹ Bogusław Śliwa w niektórych publikacjach wymieniany jest błędnie jako pomysłodawca *Postania* (zob. np. W. Kuczyński, *Burza nad Wisłą...*, s. 172).

¹⁰ ...*Bo ja jestem pragmatykiem... Rozmowa ze Zbigniewem Romaszewskim* [w:] J. Jankowska, *Portrety niedokończone...*, s. 490.

¹¹ J. Kuroń, *Gwiazdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1991, s. 218.

skierowanego do narodów, parlamentów i rządów świata – Henrykowi Wujcowi z tejże komisji. Ten próbował połączyć oba teksty, ale jak twierdził później: „Projekt *Posłania do ludzi pracy Europy Wschodniej* górował nad nim zwięzłością, bliskością adresata (geograficzną i jeśli tak można powiedzieć – losową), a także jasnością sformułowań. Próby »ożenienia« tych dwóch tekstów nie miały szans, zresztą delegaci z Kalisza zgłaszający projekt *Posłania* nie zgodzili się na zmianę adresata (np. na formułę »do rządów i parlamentów świata«, zwracając uwagę na to, że zjazd Solidarności reprezentujący ludzi pracy w Polsce może w sposób naturalny występować do ludzi pracy w innych krajach, zwłaszcza sąsiednich. Zrezygnowałem więc z prób połączenia tych dwóch projektów (w pracy Komisji staraliśmy się nie ograniczać liczby zgłaszanych uchwał), naniosłem drobne poprawki redakcyjne, m.in. dopisałem Albanii, której brak było w projekcie *Posłania*, i po zaakceptowaniu poprawek przez Śliwę i Pietkiewicza oddałem gotowy projekt przewodniczącemu Komisji”¹².

Matuszyk odczytał *Posłanie* i – ponieważ wywołało aplauz delegatów – wbrew procedurom¹³ zaproponował, by poddać je pod głosowanie wspólnie z projektem posłania do narodów, parlamentów i rządów świata. Sprzeciwił się temu Jerzy Buzek – członek prezydium zjazdu, prowadzący tego dnia obrady. Tłumaczył, że trzeba projekt poprawić, zgłaszają się chętni do dyskusji nad nim, a poza tym... na delegatów czeka obiad. W wyniku jego nacisków Matuszyk wniosek wycofał i poprosił o składania uwag do komisji. *Posłanie* miało być głosowane po przerwie obiadowej. Przyjęto kolejne dwie uchwały, po czym Andrzej Gwiazda zaproponował, aby projekt *Posłania* jed-

nak poddać pod głosowanie – jako niebudzący sprzeciwu, natomiast rozpatrywanie zgłoszonego wraz z nim drugiego, dyskusyjnego projektu przełożyć na później. Sprzeciwił się temu Władysław Szybowicz (Region Małopolska), powołując się na troskę o dobro związkowców – a konkretnie pań obsługujących od rana do wieczora stołówkę, z której korzystali delegaci. Jednak propozycję Gwiazdy poparli inni (głównie przedstawiciele Regionu Wielkopolska, w którego imieniu wystąpił Bogdan Ciszak) i ostatecznie Buzek przeprowadził głosowanie. *Posłanie* przeszło zdecydowaną większością głosów¹⁴.

Moralnie słuszne, choć politycznie błędne

„Tak nieoczekiwanie objawiła się żywotność »internacjonalizmu proletariackiego« – komentował na gorąco doradca Związku i zastępca redaktora naczelnego „Tygodnika Solidarność” Waldemar Kuczyński – a mówiąc poważnie: poczucie wspólnoty losów i solidarności ze społeczeństwami Europy Wschodniej, żyjącymi ciągle w gorsecie realnego socjalizmu, który my zaczęliśmy rozsznrowywać. Nikt z sali nie zgłosił obiekcji, mimo że było sporo osób, które uważały *Posłanie* za politycznie błędne. Już po fakcie mówiono o tym w kuluarach. Na sali jednak wzięło górę uczucie albo lęk przed narażeniem się jej po tym entuzjastycznym aplauzie”¹⁵. Z kolei inny doradca władz krajowych Związku i redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność” Tadeusz Mazowiecki twierdził, iż w obliczu rozpoczynającej się kampanii przeciwko *Posłaniu* nie wolno go dyskredytować, „bo jest ono słuszne moralnie, choć politycznie błędne”¹⁶.

Autor jedynej do tej pory monografii NSZZ Solidarność (pisanej po zwolnieniu autora z interno-

¹² H. Wujec, *Glossa...*, s. 109–110.

¹³ Zgodnie z przyjętymi procedurami projekty uchwał były odczytywane przez przewodniczącego Komisji Uchwał i Wniosków lub osobę prowadzącą obrady na dany temat. Następnie delegaci mogli zgłaszać poprawki i propozycje do komisji, a ona na tej podstawie przygotowywała drugi projekt lub tekst alternatywny, odczytywany przez przewodniczącego komisji po raz drugi z trybuny zjazdowej. Po dyskusji odbywało się głosowanie (H. Wujec, *Glossa...*, s. 110).

¹⁴ Przebieg dyskusji nad *Posłaniem* i głosowania na podstawie fragmentu stenogramu I tury zjazdu, przygotowywanego do druku przez Grzegorza Majchrzaka i Jana Marka Owińskiego w Instytucie Pamięci Narodowej.

¹⁵ W. Kuczyński, *Burza nad Wisłą...*, s. 172.

¹⁶ *Ibidem*, s. 173.

wania, w latach 1982–1983) Jerzy Holzer oceniał: „Uchwaleniem postłania zjazd przekroczył pewną barierę psychiczną. W kilku wystąpieniach domagano się rychłych demokratycznych wyborów do Sejmu”¹⁷.

Jacek Kuroń po upływie blisko dekady wspominał: „Najpierw z porywu serca krzyczeli i głosowali, a potem, że to KOR zmanipulował. Ja wtedy uważałem, że z taktycznego punktu widzenia był to błąd. W tym momencie, jeżeli na Kremlu decyzji o interwencji jeszcze nie było, to nasze postłanie mogło być argumentem dla tych, którzy jej chcieli. Już nie tylko dawaliśmy zły przykład, ale próbowaliśmy oddziaływać na inne państwa bloku. To było niepotrzebne drażnienie niedźwiedzia”¹⁸. Inaczej w połowie lat osiemdziesiątych widział *Postłanie* Zbigniew Romaszewski: „Trafiło w nastrój. *De facto* miało ono wyłącznie znaczenie moralne. A znaczenie polityczne, taktyczne? Czy pogorszyło sytuację »Solidarności«? Nie sądzę. Jak ludzie mieli z marca '81 datowane nakazy internowania, to naprawdę we wrześniu mogłeś sobie powiedzieć, co chciałeś. To już nie miało żadnego znaczenia”¹⁹.

Brytyjski historyk Anthony Kemp-Welch pisał z kolei w 2010 r.: „Kiedy w czwartym dniu pierwszego zjazdu Andrzej Gwiazda [właśc. Tadeusz Matuszyk – G.M.] odczytywał przesłanie do narodów [właśc. ludzi pracy – G.M.] wschodniej Europy, to nawet my, obserwatorzy obrad, patrzący na nie z balkonu, klaskaliśmy na stojąco. Dla mnie to był wyjątkowy moment w historii, kiedy w imię moralnych racji odrzucono ograniczenia zimnej wojny i konieczność prowadzenia *Realpolitik*, a zaproponowano sąsiednim narodom program solidarności”²⁰.

Reakcje w obozie

10 września do *Postłania* odniosło się Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Sekretarz generalny KPZR Leonid Breżniew uznał je za dokument prowokacyjny i niebezpieczny – mogący wywołać zamieszki w krajach socjalistycznych, „zaktywizować grupki różnego rodzaju odszczepieńców”. Zaproponował, aby załogi dużych radzieckich przedsiębiorstw dały mu rytualny odpór. Wybór trzech, czterech zakładów i „udzielenie im pomocy w fachowym opracowaniu odpowiedzi” proponował powierzyć Komisji do spraw Polski (utworzonej 25 sierpnia 1980 r. decyzją Biura Politycznego KC KPZR, potocznie nazywaną – od nazwiska jej przewodniczącego – komisją Susłowa). Poparł go oczywiście inni członkowie Biura – Tichonow, Gorbaczow, Griszyn²¹.

Nic dziwnego, iż po takiej ocenie w następnych dniach zaczęto ostro atakować *Postłanie*. W krajach socjalistycznych organizowano „spontaniczne” wiece potępiające – zwłaszcza w Związku Radzieckim, ale także w Bułgarii, Czechosłowacji i na Węgrzech²². Zarządzono akcję wysyłania listów protestacyjnych do Polski²³. Kwestię *Postłania* poruszył w liście do przewodniczącego NSZZ Solidarność sekretarz generalny Węgierskich Związków Zawodowych Sándor Gáspár. Dziękował za zaproszenia na zjazd Związku, po czym stwierdzał: „Postłanie to traktujemy jako ingerowanie w wewnętrzne sprawy naszego kraju i odrzucamy je. Uniemożliwia nam to wzięcie udziału w drugiej części zjazdu”. Ponadto pisał: „Nie robimy z tego tajemnicy, że zaskakuje nas Wasza odwaga i pewność siebie, z jaką – po rocznym swym istnieniu – w postłaniu udzielacie rad ludziom pracy krajów

¹⁷ J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 270; *nota bene* autor błędnie wymienia jako pomysłodawcę *Postłania* Jana Lityńskiego.

¹⁸ J. Kuroń, *Gwiazdny czas...*, s. 218.

¹⁹ ...*Bo ja jestem pragmatykiem...*, s. 491.

²⁰ *Breżniew nie był sklerotykiem*, rozmowa Marka Bartosika z Anthonym Kempem-Welchem, „Polska Gazeta Krakowska”, 16 XI 2010.

²¹ Posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR 10 IX 1981 [w:] *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994, s. 349–350.

²² *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 2: *Kwiecień 1981 – grudzień 1982*, oprac. Ł. Kamiński i in., Warszawa 2007, s. 229, 241, 250.

²³ I znów akcja nie ograniczała się do ZSRR; protesty słano z Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier (*ibidem*, s. 255, 256, 264).



Hasło „Dziennik Telewizyjny (DTV) ogtupia” namalowane pod halą Olivia przez grupę propagandową Zygmunta Błażka. Fot. Stanisław Składanowski, zbiory ECS

socjalistycznych. Węgierskie związki zawodowe mają za sobą kilkudziesięcioletnie doświadczenia. I rzeczywiste rezultaty [...] A jednak nie mieliśmy odwagi udzielać rad nikomu i stawiać naszą praktykę jako przykład”. A jako właściwych adresatów *Posłania* wskazywał przywódców Stanów Zjednoczonych – Ronalda Reagana i Wielkiej Brytanii – Margaret Thatcher²⁴. Oficjalny protest w związku z przebiegiem zjazdu złożyła polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych ambasada CSRS w Warszawie. Piętnowała „akcje antyczechosłowackie”: „Tak zwane *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, dystrybucja kłamliwych materiałów na temat wydarzeń 1968 r. oraz innych oszczerczych materiałów o Czechosłowacji stanowią poważną zniewagę naszego państwa, która

nie poprawia wzajemnych stosunków między naszymi krajami”²⁵.

W przeprowadzonej 11 września 1981 r. rozmowie telefonicznej ze Stanisławem Kanią, I sekretarzem KC PZPR, Breżniew nie omieszczał przedstawić obowiązującej interpretacji *Posłania*. Uznał je za próbę narzucenia przez Solidarność jej buntowniczych pomysłów sąsiednim krajom i mieszanie się w ich sprawy wewnętrzne. „Dokument ten zawiera niewiele słów, ale wszystkie one mają ten sam cel. Jego autorzy chcieliby wywołać niepokoje w krajach socjalistycznych, pobudzić grupki różnego rodzaju odszczepieńców” – stwierdzał. I dodawał: „Nie wiem, co macie zamiar uczynić w związku z tym prowokacyjnym wybrykiem, ale wydaje mi się konieczne dać mu godny odpór”²⁶.

²⁴ List Sándora Gáspára do Lecha Wałęsy w sprawie *Posłania do ludzi pracy Europy Wschodniej*, 23 IX 1981 [w:] *ibidem*, s. 260–261.

²⁵ *Ibidem*, s. 221.

²⁶ Zapis rozmowy Leonida Breżniewa ze Stanisławem Kanią przekazany Jánosowi Kádárowi, 11 IX 1981 [w:] *ibidem*, s. 218. W przeddzień rozmowy z Breżniewem Kania przyjął ambasadora ZSRR w Polsce Borisa Aristowa.

W tym samym dniu dziennik „Prawda” (oficjalny organ KC KPZR) wytoczył armaty. Pisano w nim, zmieniając zresztą faktyczny tytuł i tym samym adresatów *Posłania*: „Otwarcie prowokacyjny i bezczelny w stosunku do państw socjalistycznych ma przyjęte w Gdańsku tzw. »Posłanie do narodów Europy Wschodniej«, które nawołuje do walki z ustrojem socjalistycznym”. Pytano: „W czyim imieniu właściwie zostało przyjęte to »Posłanie«?”, by niezwłocznie odpowiedzieć: „Wiadomo, że antysocjalistyczne zbiorowisko w Gdańsku, które nazywają »zjazdem związku zawodowego«, jest w swej istocie oto schadzka etatowych pracowników aparatu »Solidarności«, przedstawiciele sił kontrrewolucyjnych, antysocjalistycznych ugrupowań KSS KOR i KPN. Cały konglomerat kontrrewolucjonistów o różnych odcieniach, włącznie z agenturą imperialistycznych służb specjalnych, tych wszystkich, którzy nienawidzą socjalizmu, władzy ludowej w Polsce, zmierzają do zburzenia podstaw socjalistycznego państwa polskiego, rozerwania międzynarodowych sojuszy PRL i restauracji w końcowym wyniku burżuazyjnego ładu w Polsce. Właśnie z ich inicjatywy i pod ich naciskiem zostało przyjęte to nikiemne »Posłanie«”²⁷. Bardzo ostro potępiła je też prasa czechosłowacka (szczególnie „Rudé právo”) oraz węgierska²⁸.

„Obtędna prowokacja wobec sojuszników”

Władze PRL początkowo przyjęły uchwalenie *Posłania* spokojnie. Podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 8 września bezpośrednio odniósł się do niego jedynie Józef Czyrek: „Przyjęte przez zjazd »S« *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej* to nowa jakość w taktyce. Wymaga to oficjalnego ustosunkowania się”²⁹. Żaden z członków Biura nie wracał już jednak do tej kwestii.

Mało tego, Kazimierz Barcikowski stwierdził, że zjazd „nie wniósł nic nadzwyczajnego do sytuacji, wszystkie problemy znane były wcześniej, wszystkie leżą na linii radykalizacji »S«”³⁰. Pytanie tylko, czy w momencie tej wypowiedzi (z tego samego posiedzenia, ale wcześniejszej niż Czyrka) wiedział już o uchwaleniu przez zjazd *Posłania*...³¹

Przywódcy PRL szybko jednak zmienili zdanie. Powód był oczywisty – stanowisko Związku Radzieckiego. W wydaniu z 11–13 września „Żołnierz Wolności” zamieścił stanowisko polskiego MSZ w sprawie *Posłania*³². 14 września oficjalna gazeta sił zbrojnych, która przodowała w propagandowym uderzeniu na Solidarność, przedrukowała artykuł z „Prawdy” sprzed trzech dni, zawierający ostry atak na uchwalony przez zjazd dokument, oraz artykuł płk. Romualda Dzwonkowskiego poświęcony zjazdowi, a w szczególności *Posłaniu*. Można w nim przeczytać: „Na co więc liczyli autorzy tego dokumentu? Liczyli na skłócenie Polski z sąsiadami, na posianie nieufności w stosunkach między naszym społeczeństwem i społeczeństwami bratnich krajów socjalistycznych [...] W tym tkwi także groźne w skutkach ich działanie, którym zdołali omotać większość delegatów na zjeździe i przeforsować uchwalenie tego dokumentu ze wszech miar szkodliwego, rzucającego ponury cień na wszystko, co dzieje się w naszym kraju z udziałem »Solidarności«. Ugodzili oni boleśnie w polską rację stanu, w interesy narodu, w naszą pokojową politykę, której kamieniem węgielnym jest nieingerencja w sprawy wewnętrzne innych krajów, ale największą szkodę wyrządzili wielomilionowej rzeszy członków »Solidarności«. Nie może bowiem budzić zaufania nikt, kto w jakikolwiek sposób jest powiązany z takimi poczynaniami. Takie postawy muszą budzić sprzeciw i protest każdego uczciwego, powiem więcej, rozsądnego człowieka. Na tej podstawie twierdzą z całym

²⁷ Cyt. za: B. Kaliski, „Antysocjalistyczne zbiorowisko”? I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, Warszawa 2003, s. 112–113.

²⁸ *Historyczne Posłanie*, „Warszawskie Zeszyty Historyczne” 1989, z. 3, s. 106.

²⁹ *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 462–463.

³⁰ *Ibidem*, s. 455.

³¹ Nie dysponujemy niestety szczegółowym stenogramem posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 8 IX 1981, a jedynie skrótoowym protokołem. Nie pozwala on na rozstrzygnięcie tej kwestii.

³² *Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL*, „Żołnierz Wolności”, 11–13 IX 1981.

przekonaniem, iż inspiratorzy tego dokumentu są prowokatorami i trzeba ich zwalczać wszelkimi dostępnymi społeczeństwu środkami”³³. Dwa dni później „Żołnierz Wolności” opublikował jeszcze potępiający list Moskiewskiej Fabryki Samochodów im. Lichaczowa³⁴.

Ten sam list „Trybuna Ludu”, organ KC PZPR, zamieściła kilka dni wcześniej³⁵. Do *Posłania* powracała jeszcze w następnych dniach. Publikowała listy³⁶ i wypowiedzi „robotników moskiewskich”³⁷, komentarz radzieckiej agencji TASS oraz artykuły z prasy państw socjalistycznych³⁸. Do *Posłania* odniosło się też w końcu oficjalnie Biuro Polityczne KC PZPR. W opublikowanym 16 września oświadczeniu władze partii grzmiąły: „Jest to obłądana prowokacja wobec sojuszników Polski, których współdziałanie stanowi podstawowy warunek i gwarancję stabilizacji i rozwoju gospodarczego kraju, terytorialnej integralności, bezpieczeństwa i pokoju naszej ojczyzny”³⁹. Ocena gdańskiego zgromadzenia zawarta w oświadczeniu Politbiura była nad wyraz ostra: „Przebieg i uchwały pierwszej części zjazdu podniosły do rangi oficjalnego programu całej organizacji awanturnicze tendencje i zjawiska, które występowały w »Solidarności« – choć wydawały się nurtami skrajnymi. Tym samym jednostronnie złamane zostały porozumienia zawarte w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Zastąpiono je programem politycznej opozycji, która godzi w żywotne interesy narodu i państwa polskiego”⁴⁰.

Odpowiedź Związku

Na protest robotników Moskiewskiej Fabryki Samochodów im. Lichaczowa Komisja Zakładowa NSZZ

Solidarność w WSK-PZL Warszawa II odpowiedziała zaproszeniem ludzi pracy z ZSRR do przyjazdu do Polski: „Jak się orientujemy, wszelkie wiadomości dotyczące działalności naszego Związku docierają do Was tylko za pośrednictwem oficjalnych środków masowego przekazu [...], dlatego doceniając Wasze zakłopotanie oraz zaniepokojenie sytuacją, w której się znaleźliśmy, proponujemy, żebyście skonfrontowali Wasze wiadomości u nas, podczas wspólnych spotkań z naszą załogą [...] W czasie zjazdu, mając szczerą intencję, delegaci wystosowali *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, które naszym zdaniem odpowiednio skomentowane przez nasze władze zostało niewłaściwie zrozumiane przez Waszą załogę”⁴¹.

W reakcji na oświadczenia i listy władz PRL oraz ZSRR poszczególne ogniwa Solidarności słały wyrazy poparcia dla przebiegu i wyników pierwszej tury zjazdu. Załoga Zakładu Narzędziowni w FSM w Bielsku-Białej deklarowała: „Oświadczamy, że działania kierownictwa i działaczy są słuszne i podejmowane w naszym imieniu i poprzemy ich w każdej sytuacji wszelkimi dostępnymi środkami”. Komisja Zakładowa w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie pisała w specjalnej rezolucji: „Wybranych przez nas w demokratycznych wyborach delegatów nazywa się ekstremistami, politykierami i awanturnikami. Oświadczamy, że nasz wybór był świadomy i swobodny, a na zjeździe znaleźli się nasi autentyczni reprezentanci”, a załoga Wydziału Montażowni Zakładów Mechanicznych Ursus, podkreślając demokratyczny wybór przywódców Związku, oświadczała: „Dzielenie ich na radykałów i liberałów, na dobrych i złych jest wymysłem załganej i skompromitowanej propagandy”⁴².

³³ R. Dzwonkowski, *Zaślepienie czy prowokacja?*, „Żołnierz Wolności”, 14 IX 1981.

³⁴ *List załogi Moskiewskiej Fabryki Samochodów im. Lichaczowa do polskich robotników*, „Żołnierz Wolności”, 16 IX 1981.

³⁵ „*Posłanie*”, które budzi zaniepokojenie. *List załogi zakładów im. Lichaczowa*, „Trybuna Ludu”, 12–13 IX 1981.

³⁶ *List robotników zakładów Kamaz*, „Trybuna Ludu”, 14 IX 1981.

³⁷ W. Klinicz, „*Posłanie*” z Gdańska – niegodne i nieodpowiedzialne. *Wypowiedzi robotników moskiewskich*, „Trybuna Ludu”, 15 IX 1981.

³⁸ Np. artykuł z czechosłowackiego dziennika „*Zemedske Nowiny*” (*Atak na socjalizm*, „Trybuna Ludu”, 15 IX 1981).

³⁹ Cyt. za: M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1979–1981*, Warszawa 2004, s. 54.

⁴⁰ Cyt. za: J. Holzer, „*Solidarność*” 1980–1981..., s. 271.

⁴¹ Reakcja na „*Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*”, „AS”, 4–16 IX 1981.

⁴² Wobec oświadczeń KC KPZR, rządu PRL i KC KPZR, „AS”, 17–25 IX 1981.

Śledztwo

Po wprowadzeniu stanu wojennego Służba Bezpieczeństwa najprawdopodobniej przymierzała się do postawienia przed sądem autorów *Posłania*. W ramach śledztwa w sprawie rzekomej działalności spiskowej niektórych członków Komisji Krajowej NSZZ Solidarność i Komitetu Samoobrony Społecznej KOR, które prowadziła od 1 lutego 1982 r. Naczelną Prokuraturę Wojskową, interesowano się również przebiegiem zjazdu, w tym okolicznościami uchwalenia *Posłania*. W tym samym celu przesłuchiowano również kaliskich działaczy Solidarności. Leonarda Madeyskiego, sekretarza Między-

zakładowej Komisji Porozumiewawczej w Ostrowie Wielkopolskim, już dzień po formalnym wprowadzeniu stanu wojennego⁴³. Działacza lubelskiej Solidarności i Komisji Krajowej Aleksandra Chrzanowskiego proszono podczas przesłuchania o scharakteryzowanie przebiegu zjazdu oraz wystąpień poszczególnych regionów⁴⁴. Związkowiec, a zarazem tajny współpracownik SB o pseudonimie „Piłkarz”, jako inicjatora *Posłania* wskazał Karola Modzelewskiego, a przegłosowanie dokumentu przypisywał zakulisowym działaniom doradców Związku⁴⁵. Ostatecznie jednak zarzutów w związku z uchwaleniem *Posłania* nikomu nie postawiono.

⁴³ Ponieważ Madeyski nie udzielił odpowiedzi na to pytanie, w kolejnych przesłuchaniach wracano do tematu, łącznie kilkunastokrotnie (G. Schlender, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Walińska, Warszawa 2010, s. 525).

⁴⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 01092/1, t. 23, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Chrzanowskiego, 2 II 1983, k. 165. Później „na podstawie notatek” Chrzanowski precyzował rzekome okoliczności uchwalenia *Posłania*. Stwierdzał m.in., że w tej sprawie głos zabrały tylko dwie osoby – przeciw uchwaleniu Piotr Ejsmont z Regionu Gdańskiego, a za uchwaleniem inny przedstawiciel tego regionu Lech Sobieszek (AIPN, 01092/1, t. 24, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Chrzanowskiego, 15 II 1983, k. 1).

⁴⁵ *Ibidem*.